

# Moje 42 WST: ODLÓT

27 maja 2022

„Historia wesoła, a ogromnie przez to smutna”, jak powiada Poeta, a powtarza za nim Gospodarz w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego. Taki właśnie jest ten „Odłot” Zenona Fajfera teatralnie przyrządzony przez Annę Augustynowicz, a wywiedziony z dramatów narodowych Wyspiańskiego. To nie powinno się udać – doświadczenie uczy, że utwory tak otwarcie nawiązujące do formy stworzonej przez autora „Wesela” zwykle grzęzną w epigonizmie i w rezultacie spektakle na nich oparte kończą się katastrofą. Ale nie tym razem.

Utwór tak głęboko zakotwiczony w zbiorowym dziedzictwie literackim, także i w śmieciach i strzępach cytatów, motywów muzycznych, wierszyków i piosenek epok minionych, często celowo wykoślawianych i przedrzeźnianych, a czasem cytowanych bez skreśleń stanowi dla potencjalnego reżysera potężne wyzwanie. Anna Augustynowicz otworzyła ten tekst swoim teatrem, słynącym z umiejętności odnajdywania właściwego klucza i tworzenia z widownią jedności, choć z podziałami (ot, paradoks). Tak jest w tym przedstawieniu, które rozpoczyna inspicjent Konrad (Grzegorz Falkowski), kierujący na sali ruchem, wskazujący widzom ich miejsce i podkreślający granicę między pasażerami Sławnych Linii Lotniczych Dawne Bohaterzy i widownią, która obserwować będzie ich odłot. Nie tylko w dal, w chmury, ale odłot duchowy, pełen zwidów, powidoków, narosłych niechęci, wspomnień, majaków, skamielin myślowych i jądów nienawiści najnowszego chowu. Samolotem Dawnych Linii odlatuje bowiem dzisiejsza Polska z jej podziałami, stęchlizną i tęsknotą za innym, lepszym światem. Tę lepszą stronę rzeczywistości reprezentuje para zakochanych, budząca żywe reakcje pozostałych pasażerów, „Oni się całują”, co pewien czas powtarza się ten refren. Całują się ponad podziałami i waśniami.

„Tytułowy „Odłot” – wyjaśnia teatr – nie jest jednak tylko relacją z podniebnej podróży, ale przede wszystkim opowieścią o narodowym stanie ducha – po katastrofie smoleńskiej i zbiorowych koszmarach z ostatnich lat. Nowatorska forma tej opowieści wprowadza odbiorcę w przestrzeń teatru książki wyzwolonej z wszelkich konwencji, w duchu literatury – zainicjowanego przez jej autora nurtu współczesnej awangardy literackiej”.

Anna Augustynowicz na zakończenie swojej twórczej dyrekcji w Teatrze Współczesnym w Szczecinie stworzyła spektakl zachwycający. Poważny i głęboki, a przy tym niesłychanie dowcipny, czasem nawet jadowicie dowcipny, doprowadzający widzów do płaczu ze śmiechu. Można byłoby napisać, że to popis warsztatowy reżyserki i jej świetnego zespołu, gdyby nie mocne przesłanie tej opowieści, bo przecież całość podporządkowana jest diagnozie stanu ducha polskiego otwierającej się trzeciej dekady XXI wieku. Popis wychodzi niejako przy okazji, bo wszystkie zalety jej dojrzałego warsztatu w tym spektaklu widoczne są jak na dłoni. Tak jak znakomita praca całego zespołu aktorskiego, wzmocnionego o gościnnie udział Ireny Jun jako niedościgłej Stewardessy m.in. deklamującej w niezrównany sposób wiersz Norwida „Moja piosenka II” (Irena Jun grała wielokrotnie w Teatrze Współczesnym w Szczecinie, m.in. Wernyhorę w „Weselu” Augustynowicz, 2007), Wojciecha Brzezińskiego (niegdyś tytułowy Kaligula w tragedii Camusa, 2012), który jak zaklinacz węży grający na klarnecie próbuje ukołysać wzburzone fale namiętności pasażerów lotu, Grzegorza Falkowskiego (Henryk ze „Ślubu”, 2017), mistrza ceremonii, i Bogusława Kierca (Prospero w „Burzy”, 2016), który z romantycznym rozmachem i maestrią panowania nad dźwiękiem interpretuje wiersze, a nawet zawiadackie komsomolskie przyspiewki. Dawne role gościnnie występujących artystów podbijały sensory „Odłotu”, tak jak motywy muzyczne, m.in. zaczerpnięte z walca „Francois” Adama Karasińskiego. Augustynowicz i jej odważni aktorzy, dbając o wysoką jakość formy, podają nam niezły pasztet do myślenia.

**Tomasz Miłkowski**

**TWÓRCY:**

autor: Zenon Fajfer

reżyseria: Anna Augustynowicz

scenografia: Marek Braun

kostiumy: Tomasz Armada, Martyna Konieczny

muzyka: Jacek Wierzchowski

wideo: Wojciech Kapela

ruch sceniczny: Zbigniew Szymczyk

reżyseria światła: Krzysztof Sendke,

asystent reżysera: Adam Kuzycz-Berezowski

asystent scenografa: Karolina Babińska

**OBSADA:**

Anna Januszewska, Irena Jun (gościnnie), Barbara Lewandowska / Joanna Matuszak, Grażyna Madej, Magdalena Myszkiwicz, Paweł Adamski, Wojciech Brzeziński (gościnnie), Grzegorz Falkowski (gościnnie), Mirosław Gawęda (gościnnie), Bogusław Kierc (gościnnie), Nikodem Książak, Adam Kuzycz-Berezowski, Wiesław Orłowski, Zbigniew Szymczyk (gościnnie), Przemysław Walich, Mateusz Wiśniewski (gościnnie), Bartosz Włodarczyk (gościnnie), Zofia Walich

Teatr Współczesny w Szczecinie na małej scenie Teatru Dramatycznego m.st. Warszawy, 26 maja 2022.

[fot. Piotr Nykowski]